

Niechciane dziecko

1 czerwca 2004

[Ignacy Rutkiewicz](#)

W lutym 1968 r. zapadł wyrok na serię Odra 1300. Tak postanowiono w Moskwie podczas radziecko-polskiego spotkania przedstawicieli komisji planowania i ministerstw przemysłu. Zamiast komputerów oryginalnej konstrukcji polskiej miały być w Polsce produkowane maszyny tzw. Jednolitego Systemu, czyli - wedle rosyjskiej terminologii - serii RIAD. Wynikało to z szerszego porozumienia, do którego przystąpiły wszystkie państwa członkowskie RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wschodni odpowiednik integracji zachodnioeuropejskiej).

W lutym 1968 r. zapadł wyrok na serię Odra 1300. Tak postanowiono w Moskwie podczas radziecko-polskiego spotkania przedstawicieli komisji planowania i ministerstw przemysłu. Zamiast komputerów oryginalnej konstrukcji polskiej miały być w Polsce produkowane maszyny tzw. Jednolitego Systemu, czyli - wedle rosyjskiej terminologii - serii RIAD. Wynikało to z szerszego porozumienia, do którego przystąpiły wszystkie państwa członkowskie RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wschodni odpowiednik integracji zachodnioeuropejskiej).

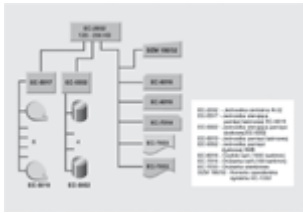
RIAD obejmował kilka klas wielkości, przy czym przemysł radziecki miał produkować wszystkie modele, natomiast poszczególnym krajom przydzielono po jednym z nich. Polsce przypadło zadanie uruchomienia produkcji komputera klasy średniej - R30.

Teoretycznie rzecz biorąc, idea zespolenia wysiłków dla przyspieszenia rozwoju informatyki po tej stronie żelaznej kurtyny wydawać się mogła najzupełniej uzasadniona. Także zamiar wykorzystywania podzespołów krajowej produkcji mógł stać się silnym bodźcem rozwojowym. Serię RIAD oparto jednak na komputerach IBM/360, wówczas już ustępujących nowoczesnością rozwiązań technologicznych i oprogramowaniu serii ICL 1900, które były silną stroną serii Odra 1300. Najwidoczniej radzieckiemu wywiadowi gospodarczemu nie udało się wykraść najnowszej dokumentacji.

O projekcie RIAD-a wrocławianie długo jeszcze nie mieli pojęcia. Piętrzyły się zresztą przed nimi zadania wynikające z wcześniejszych planów i zobowiązań. W produkcji wciąż jeszcze znajdowały się maszyny Odra 1204 i już zaawansowane były przygotowania do uruchomienia zupełnie nowej serii maszyn 1300, opartej na podpisanym niedawno porozumieniu z angielską firmą ICL. Projekt RIAD pojawił się co najmniej nie w porę. Jak sobie z nim poradzić, zastanawiano się we Wrocławiu przez kilkanaście dni. Nie ulegało wątpliwości, że jego ściśle wykonanie groziło cofnięciem się w rozwoju o dobrych pięć lat.

Całe dotychczasowe doświadczenie wrocławian, wsparte nawiązaną niedawno współpracą z nowoczesną firmą zachodnią, wskazywało, że podejście radzieckich autorów i wykonawców było nieprzemysłane technologicznie i ekonomicznie, prowadziło do nadmiernego zużycia materiałów, a walory eksploatacyjne produktu pozostawały znacznie w tyle za poziomem światowym. Było jednak równie oczywiste, że jest to propozycja nie do odrzucenia. Formalny sprzeciw nie mógł w ówczesnych warunkach wchodzić w rachubę.

Trzeba było zatem wymyślić taki sposób postępowania, by nie narazić zakładów Elwro - dokładniej: zakładowego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, któremu powierzono opracowanie polskiej wersji komputera R30 - na zarzut blokowania porozumień międzypaństwowych, a jednocześnie nie zmarnować własnego dotychczasowego dorobku. W OBR został utworzony odrębny zespół do opracowania własnego projektu komputera, odpowiadającego założeniom serii RIAD, ale w miarę nowoczesnego, którego Elwro nie musiałyby się wstydzić.



R32- polski komputer RAID (system lokalnego przetwarzania danych). Zastosowania: zarządzanie jednostkami gospodarki, obliczenia naukowo-techniczne

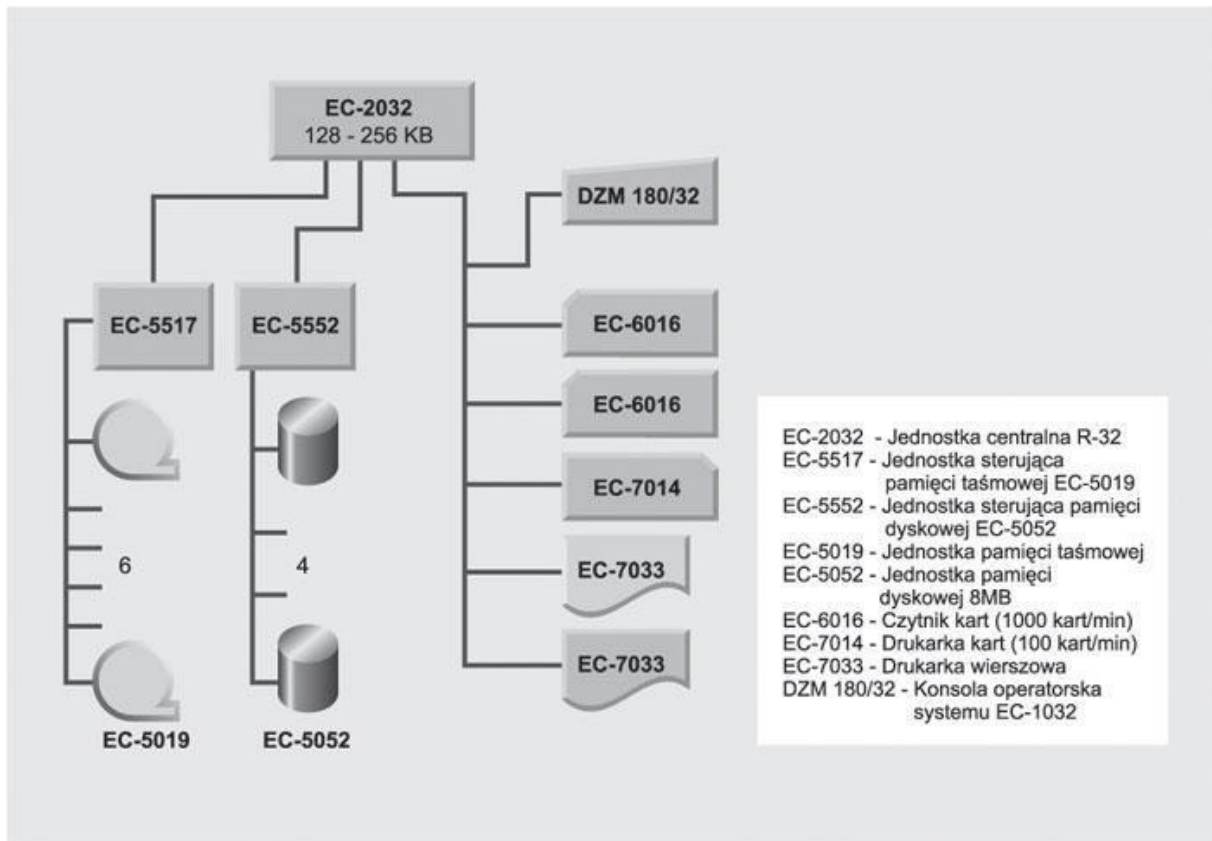
Nad wrocławianami zawisły, niczym miecz Demoklesa, mordercze terminy: Międzynarodowe Targi Poznańskie, w rok później wielka wystawa w Moskwie "Sdiełano w Polsce" ("Wykonano w Polsce"). Na targach i na wystawie musiał być pokazany komputer R30. Do Poznania trzeba było dostarczyć komputer z podzespołów i części dostarczonych z Erewania, podobnie do Moskwy. Od razu na początku tych zadań wystąpiły znaczne opóźnienia, zresztą z winy partnera radzieckiego. Pierwsze dostawy dotarły do Wrocławia nie w styczniu, jak to przewidywał plan, lecz dopiero pod koniec marca, niespełna trzy miesiące przed wystawą poznańską. Ostatecznie polska premiera RIAD-a odbyła się na MTP 1972; wystawiane jednocześnie Odra 1204 i Odra 1304 można było sprawdzić w działaniu, podczas gdy R30 jedynie oglądać, nie udało się go bowiem na czas uruchomić (mimo pomocy informatyków z erewańskiego Instytutu Maszyn Matematycznych, skąd pochodził). Zresztą nie zdołali go uruchomić także później. A zainteresowanie tym monstrem - jak mówili wrocławianie o podrzuconej im konstrukcji, na którą składał się rząd potężnych szaf - było ogromne. Każdy, kto w kraju zajmował się informatyką, chciał zobaczyć, jak funkcjonuje komputer mający otwierać nową epokę w obozie realnego socjalizmu. Klapa była oczywista, na szczęście nie dało się nią obciążyć konta Elwro.

Jednakże najtrudniejsze i może nawet najgorsze dopiero wrocławian czekało. Na moskiewskiej wystawie trzeba było pokazać w pełni sprawny komputer rzeczywiście "sdiełanyj w Polsce", skonstruowany na podstawie polskiej dokumentacji. Ambicją projektantów pod kierownictwem inż. Bogdana Kasierskiego było maksymalne unowocześnienie otrzymanych z ZSRR założeń, tak by produkt odpowiadał programowo pozostałym maszynom Jednolitego Systemu, ale miał parametry techniczne kilkakrotnie wyższe od oryginalnego R30. Tego pomysłu nie ujawniali ani dyrekcji fabryki, ani warszawskiej centrali. Zdaniem inż. Bronisława Piwowara, ówczesnego dyrektora Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Elwro, wpadki udało się uniknąć tylko dzięki fortelowi. Z kilkoma najbliższymi współpracownikami zawiązał on "spisek" i wyprowadził w pole swoich przełożonych. W ciągu kilku tygodni zostały opracowane założenia techniczno-ekonomiczne nowego RIAD-a, ale dla niepoznaki podawano ich parametry eksploatacyjne niższe od rzeczywistych, by ukryć niedopuszczalne w ówczesnych warunkach odstępstwa od dyspozycji radzieckich. I tak w sejfie dyr. Piwowara znalazło się 7 egzemplarzy nowych założeń, opatrzonych niezbędnymi podpisami szefów Elwro, zjednoczenia i ministerstwa. W końcu jednak rzecz się wydała.

Na wielką wystawę w Moskwie, w czerwcu 1973 r., Biuro Handlu Zagranicznego Elwro przygotowało kilkadziesiąt tysięcy trójjęzycznych broszur informacyjnych o "polskim" R30 i podało tam, w najlepszej wierze, prawdziwe parametry. Teraz było widać jak na dłoni, że różnią się zdecydowanie od tego, co zaprojektowali konstruktorzy radzieccy. Gośćmi wystawy było całe kierownictwo partyjne i państwowe, radzieckie i polskie. Wybuchła dzika awantura.

Ledwie skończyły się wakacje, w pierwszych dniach września do Wrocławia przyjechała liczna delegacja radziecko-polska, na czele z osobistym doradcą Breżniewa Gorszkowem oraz

ministrem przemysłu maszynowego Kopciem. Po formalnym wstępie głos zabrał Gorszkow. Zaczął od przypomnienia, że towarzysze Breżniew i Gierek uzgodnili na spotkaniu na Krymie zasady udziału polskiego przemysłu we wspólnym przedsięwzięciu. Nie przebierając w słowach, poddał miażdżącej krytyce to, co zrobiono dotąd w Elwro. *Strona radziecka nie przyjmuje do wiadomości żadnych zmian w przekazanych stronie polskiej założeniach* - grzmiał przez kilkadziesiąt minut, nie oszczędzając ani dyrektora OBR Elwro, ani jego zwierzchników.



R32- polski komputer RAID (system lokalnego przetwarzania danych). Zastosowania: zarządzanie jednostkami gospodarki, obliczenia naukowo-techniczne

<http://www.networld.pl/artykuly/42032/Niechciane.dziecko.html> 090829

NetWorld 6/2004